

**Parafia Ewangelicko-Reformowana
w Belchatowie**



ul. Okrzei 1
97-400 Belchatów
tel./fax +48/44/632-17-89
www.belchatow.reformowani.pl

Proboszcz: ks. bp Marek Izdebski
e-mail: marek.izdebski.ref@wp.pl

Nabożeństwa niedzielne
odbywają się o godz. 9⁰⁰

Szkoła Niedzielna - w trakcie nabożeństwa

Lekcje religii odbywają się we wtorki, czwartki i piątki

Spotkania młodzieży - w piątki godz. 17⁰⁰
Lider młodzieży: Adrian Matys
e-mail: mlodziej.belchatow@reformowani.pl

Ośrodek Profilaktyki i Rozwoju Osobowości
ul. Okrzei 1
97-400 Belchatów
tel. 44/632-70-90

Konto bankowe parafii
74 1020 3958 0000 9702 0070 1490
PKO BP Belchatów

**Parafia Ewangelicko-Reformowana
w Żelowie**



ul. Sienkiewicza 14a
97-425 Żelów
tel. +48/44/634-10-53, 634-20-60
www.zelandia.pl

Ksiądz administrator: ks. Roman Lipiński
e-mail parafii i pastora: per@zelandia.pl

Nabożeństwa niedzielne
rozpoczynają się o godz. 10⁰⁰

Szkoła Niedzielna - w trakcie nabożeństwa

Lekcje religii odbywają się w terminach ustalonych dla poszczególnych grup

Grupa wokalna pod dyrekcją Krzysztofa Wodzyńskiego spotyka się w sobotnie popołudnia

Próba zespołu „Żelowskie Dzwonki” - w soboty:
- młodsza grupa o godz. 9³⁰
- starsza grupa o godz. 14³⁰

Spotkania młodzieży - w soboty o godz. 16⁰⁰

Studium biblijne - w czwartki o godz. 17⁰⁰

Kancelaria parafialna
czynna codziennie w godz. 7³⁰-15⁰⁰
e-mail: kancelaria@zelandia.pl

Konto bankowe Parafii
40 8965 1018 2002 0070 0144 0001
Bank Spółdzielczy o/Zelów

**Parafia Ewangelicko-Reformowana
w Kleszczowie**



ul. Słoneczna 4
97-410 Kleszczów
tel./fax +48/44/731-38-18;
tel. kom. 603-954-945
www.kleszczow.reformowani.pl
e-mail: kpgkleszczow@interia.pl

Ksiądz administrator: ks. Krzysztof Góral

Nabożeństwa niedzielne
odbywają się o godz. 11⁰⁰

Szkoła Niedzielna - po nabożeństwie

Lekcje religii odbywają się w poniedziałki:
- grupa konfirmacyjna o godz. 16³⁰
- grupa najmłodsza o godz. 17³⁰
- grupa pokonfirmacyjna o godz. 18³⁰

Spotkania młodzieży - w poniedziałki godz. 18³⁰
Lider młodzieży: Adrian Matys
e-mail: mlodziej.kleszczow@reformowani.pl

Koło muzyczne - poniedziałki o godz. 19³⁰

NIP 769-19-63-123 **Regon** 590347324
Konto bankowe parafii
72 8978 0008 0005 6430 2000 0010
Bank Spółdzielczy w Kleszczowie

Sponsor NOWIN



NO WIN Y

Miesięcznik Parafii Ewangelicko-Reformowanych
Belchatów-Kleszczów-Zelów

Redaktor: Ewa Józwiak

Współpraca:

Belchatów: ks. bp Marek Izdebski, tel. 606-128-037
marek.izdebski.ref@wp.pl

Kleszczów: ks. Krzysztof Góral, tel. 603-954-945
kpgkleszczow@interia.pl

Zelów: ks. Roman Lipiński, tel. 696-485-999
per@zelandia.pl

Druk:

Parafie Ewangelicko-Reformowane
w Belchatowie, Kleszczowie i Żelowie

Za treść artykułów odpowiadają ich autorzy.
Czekamy na listy Czytelników.



NO WIN Y

Rok III- Nr 4 (19)

Belchatów - Kleszczów - Żelów

Kwiecień 2012



A gdy weszły do grobu, ujrzały młodzieńca siedzącego po prawej stronie, odzianego w białą szatę i zdumiały się bardzo. On zaś rzekł do nich: Nie trwoźcie się! Jezusa szukacie Nazareńskiego, ukrzyżowanego; wstał z martwych...

Mk 16, 5-6

Siostry i Bracia w Chrystusie Panu!

Wszystkim Czytelnikom „Nowin” z okazji Świąt Wielkanocnych, w których doświadczamy, że miłość Boga złamała potęgę śmierci, życzymy wraz z Kolegami Kościelnymi głębi Wielkiego Piątku, radości ze Zmartwychwstania i wiele błogosławieństwa Bożego.

ks. bp Marek Izdebski ks. Roman Lipiński ks. Krzysztof Góral

Wielkanocne poselstwo

A gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, mówiąc: Któż to jest? Rzesze zaś mówiły: To jest prorok Jezus, ten z Nazaretu Galilejskiego. Mt 21,10-11

A Jan, usłyszawszy w więzieniu o czynach Chrystusa, wysłał uczniów swoich i kazał mu powiedzieć: Czy Ty jesteś tym, który ma przyjść, czy też mamy oczekiwać innego? A Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi, co słyszycie i widzicie: Ślepi odzyskują wzrok i chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni i głusi słyszą, umarli są wskrzeszani, a ubogim zwiastowana jest ewangelia; A błogosławiony jest ten, kto się mną nie zgorszy. Mt 11,2-6

Okres Wielkanocy zaczyna się Jezusowym wjazdem do Jerozolimy. Kościół o tym wydarzeniu przypomina w Niedzielę Palmową - *Palmarum* - kiedy są dekorowane wnętrza budynków kościelnych, odbywają się pochody z palmkami - a my chcemy zapytać lub odpowiedzieć na pytanie, kim on właściwie jest. Zostawmy nasze wyobrażenia i fantazję a trzymajmy się odpowiadając tylko tego, co mówi Biblia. Jezus jest Wielki i nie można Go przejrzeć. Pytanie kim jest Jezus, musi jednak sobie postawić tak Jego zwolennik jak i przeciwnik. Podobne pytania stawiali sobie ludzie od dawna a czytając ewangeliczne historie, napotykamy na nie w wielu miejscach.

Godne jest uwagi jak Go ludzie postrzegali. Każdy w innym świetle, każdy ze swojego punktu widzenia i rozumienia. Moglibyśmy długo wyliczać: jedni w nim widzieli filozofa, inni mówili o religijnym geniuszu, inni widzieli go bardziej jako mentora i nauczyciela moralności, socjaliści widzieli w nim społecznego reformatora, który nie ustawał mimo przegranej, mimo niepowodzenia, rewolucjoniści widzieli w nim buntownika rewolucyjnego, który szedł tak daleko, że potrafił za poglądy oddać życie. Moglibyśmy jeszcze wyliczać. Są to jednak poglądy jednostronne właśnie dlatego, że wkładały na siebie płaszcz wszelkich naukowych poglądów i taka wiedza zaprzęta umysły wielu ludzi i Kościołów do dziś. A tym, co On sam w sobie uważał za najistotniejsze, było to, że przyniósł i przynosi ewangelię miłości i życia, że niósł i NIESIE światu SŁOWO.

Nie tak łatwo przedstawić życiorys Jezusa. Co prawda jest szereg filmowych opracowań, a każde z nich ma swój pogląd i co innego akcentuje. Z ewangelii nie wiemy ani jak wyglądał, ani dokładnie gdzie mieszkał, ba nawet tego, jak długa była Jego publiczna działalność, choć wskazówki biblijne pozwalają nam zakładać, że trwało to trzy lata. Ewangelia także nie mówi o Nim tak, jak my dziś z szacunkiem wyrażamy się chociażby o Komeńskim albo o kimś, kto był sławny, dzielny, odważny, ale o kimś kto już dawno nie żyje. Ewangelia mówi o Nim jako o tym, który żyje! To jest niepowtarzalne i wyjątkowe. On już przebywał wśród jemu

Poniedziałek, 9 kwietnia 2012

Poniedziałek Wielkanocny

Hasło dnia: *Oto dzień, który Pan uczynił, weselmy się i radujmy się w nim. Ps 118,24*

Introit: Ps 118, 14-24
Czytanie ST: Iz 25, 8-9
Ewangelia: Łk 24,13-35
Kazanie: 1Kor 15, 50-58

Propozycja pieśni w Zelowie:
194, 191, 186, 311.

Niedziela, 15 kwietnia 2012

1 Niedziela po Wielkanocy, *Quasimodogeniti* – Jak nowo narodzone niemowlęta

Hasło tygodnia: *Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. 1 P 1, 3*

Introit: Ps 116, 1-9
Czytanie ST: Iz 40,26-31
Ewangelia: J 20,19-29
Kazanie: Kol 2,12-15

Propozycja pieśni w Zelowie:
191, 346, 595, 342, 188.

Niedziela, 22 kwietnia 2012

2 Niedziela po Wielkanocy, *Misericordias Domini* – Pełna jest ziemia łaski Pana. Ps 33,5

Hasło tygodnia: *Jam jest dobry pasterz. Owce moje głosu mojego słuchają i ja je znam, a one idą za mną. I ja dam im żywot wieczny. J 10,11a.27-28a*

Introit: Ps 23
Czytanie ST: Ez 34,1.2(3-9)10-16.31
Ewangelia: J 10,11-16(27-30)
Kazanie: 1P 5,1-4

Propozycja pieśni w Zelowie:
186, 346, 292, 773, 290

Niedziela, 29 kwietnia 2012

2 Niedziela po Wielkanocy, *Jubilate* – Radośnie wystawiajcie Boga... Ps 66,1

Hasło tygodnia: *Jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem, stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe. 2 Kor 5,17*

Introit: Ps 66,1-9
Czytanie ST: 1Mż 1,1-4a.26-31;2,1-4a
Ewangelia: J 15,1-8
Kazanie: 2Kor 4,16-18

Propozycja pieśni w Zelowie:
846, 346, 620, 194, 311.



PROGRAM NABOŻEŃSTW

W MARCU 2012 ROKU W PARAFII EWANGELICKO-REFORMOWANEJ
W ZELOWIE

Niedziela, 1 kwietnia 2012

4 Niedziela Pasyjna,
Niedziela Palmowa

Hasło tygodnia: *Musi być wywyższony Syn Człowieczy, aby każdy, kto weń wierzy miał żywot wieczny i nie zginął. J 3,14-15*

Introit: Ps 69,2-4.8-10.
21b,22.30

Lekcja NT: Flp 2,5-11

Ewangelia: J 12,12-19

Kazanie: Iz 50,4-9

Propozycja pieśni w Zelowie:
594, 346, 166, 9, 646.

Czwartek, 5 kwietnia 2012

Dzień ustanowienia Wieczery Pańskiej

Hasło tygodnia: *Pamiętnymi uczynił cuda swoje; łaskawy i litościwy jest Pan. Ps 111,4*

Introit: Ps 111
Czytanie ST 2Mż 12,1.3-4.6-7.11-14
Ewangelia J 13,1-15
Kazanie: 1Kor 10,16-17

Propozycja pieśni w Zelowie:
702, 429, 138, 413.

Piątek, 6 kwietnia 2012

Wielki Piątek,
Pamiętka śmierci Pana Jezusa

Hasło dnia: *Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny. J 3,16*

Introit: Ps 22,2-6.12.23-28
Lekcja ST: Iz 52,13-15.53,1-12
Ewangelia: J 19,16-30
Kazanie: Hbr 9,15.26b-28

Propozycja pieśni w Zelowie:
137, 346, 132
oraz pieśni Zespołu Wokalnego
pod dyr. Krzysztofa Wodzyńskiego.

W Zelowie nabożeństwo popołudniowe
o godz. 17 00
Hasło dnia: *Chrystus cierpiał za was, zostawiając wam przykład, abyście wstępowali w jego ślady. 1 P 2,21*

Introit: Ps 6
Czytanie NT 1P 3,18-22
Ewangelia J 13,1-15
Kazanie: Łk 23,33-49
Propozycja pieśni w Zelowie:
726, 346, 163, 158, 719.

Niedziela, 8 kwietnia 2012

5 Niedziela Wielkanocna, I dzień
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego

Hasło dnia: *Byłem umarły, lecz oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła. Obj 1,18*

Nabożeństwo z Wieczszą Pańską
Introit: Ps 118,14-24
Lekcja NT: 1Kor 15,1-11
Ewangelia: Mk 16,1-8
Kazanie: 1Sm 2,1,2.6-8a
Propozycja pieśni w Zelowie:
369, 346, 191, 178, 188.

współczesnych, między kapłanami i uczonymi w piśmie, faryzeuszami i celnikami, bogatymi i biednymi, zdrowymi i chorymi, sprawiedliwymi i grzesznikami, ale był zupełnie inny od nich i przez każdego z nich inaczej postrzegany. Spotkanie z Nim było wyjątkowym doświadczeniem budzącym pytanie: Czy Go zaakceptować czy raczej odrzucić?

W tym samym duchu musimy kontynuować, jeśli pytamy, kim był? Był Nauczycielem, rabinem, prorokiem – ale inaczej, niż pozostali nauczyciele i prorocy. Tylko zwróćmy uwagę na Jego słowa. Zachęcał, aby nie marzyć o tym co było kiedyś dobre, piękne i dziewicze, nie fantazjować o odległej przyszłości, ale po prostu jasno i prosto przyjąć przekaz, że teraz Bóg mówi do ciebie. Każdego z kim się spotkał, stawał przed Bogiem - bezpośrednio i odpowiedzialnie. Miał i przeciwników, a umiał z nimi postępować. Potrafił im otworzyć usta ale i je zamknąć. Choć do niego Ignęli, znajomi i przyjaciele wstawiali się za nimi – wielu wysłuchał, innym nakazał czekać! Swych uczniów powołał nie zostawiając im tak naprawdę możliwości żadnego wyboru, po prostu: naśladowajcie mnie!. Innym natomiast, którzy przejawiali ochotę przebywania z Nim, wręcz odwrotnie - wyperswadował, że nie ma nawet miejsca do spania. Był otoczony tysięcznymi tłumami, ale kiedy chcieli go proklamować i ogłosić królem, odszedł precz.

Co w Nim imponuje, to sposób w jaki mierzył się z przeciwnościami. Nieczyste duszy rzekł: Milcz i wyjdź z tego człowieka i stało się. W świętym gniewie powracał stragany z przedpaschalnymi drobiazgami na dziedzińcu świątyni, innym razem ujęty miłosierdziem zajął się człowiekiem, którym wszyscy pogardzali i którego potępili. A dzieci – te przyjmował, nawet wtedy kiedy był zmęczony i uczniowie im zabraniali. To po prostu promieniowała od Niego władza ukrytego Królestwa Bożego, które w Nim przyszło. Ewangelie najlepiej wyrażają bogactwo Jego pracy, które wyrażało się w tytułach, które nosił: Jezus z Nazaretu, Pomazaniec, Mesjasz, Chrystus, Syn Dawida, Syn Człowieczy, Syn Boży, Baranek Boży, Alfa i Omega, Pan i Bóg - może jeszcze wiele innych znaleźlibyśmy a interpretacja każdego wystarczyłaby na jedno kazanie!

Można rzec, że to wszystko my już wiemy. Ale co poczniemy z tym, że kiedy słyszymy ewangelię musimy w niej przecież słyszeć Jego głos, którym nas do siebie woła. Musimy dlatego o Niego pytać stale na nowo. Nawet Jana Chrzciciela nie ominęły wątpliwości, czy Jezus jest tym prawdziwym i jedynym. Akurat jemu na to pytanie Jezus odpowiedział: Błogosławiony, który we mnie nie zwątpi, że idę tak niezwykłą drogą poniżenia i upokorzenia, zamiast normalnej, a nam tak bliskiej, drogi mocy i chwały.

I co ważne, co chcemy wspólnie wyjaśnić i uzgodnić, że nawet dzisiaj spotyka się z nami. Znowu po cichu – w swoim słowie, w sakramentach, we wspólnocie, gdy jest pośród nas. A my jesteśmy mało uwrażliwieni na Jego wpływ, a historię życia poznajemy przez Jego działanie, oceniając gdzie jesteśmy, a gdzie w niej mamy być. Aż nas mrozi, gdy słyszymy, że jeśli nie jesteśmy całkiem przebudzeni

i czujni, to przyjdą inni, a my możemy być wyrzuceni ze wspólnoty na zewnątrz. Moglibyśmy jeszcze usłyszeć: jesteście zwolnieni – akurat wy, którzy uważacie, że jesteście wybrani! To koniecznie trzeba usłyszeć. Zatem nasze oddanie jest warte tylko tyle, jak bardzo chcemy poddać się Jego woli.

Co jest NOŚNE, ZNACZNE - z Jego ewangelii wyrastała zawsze nadzieja. A my dzisiaj nie musimy żyć, jakby dla świata nie było nigdzie pomocy. Odwrotnie. Chrześcijanin, wierzący człowiek wie, że Chrystus żyje dzisiaj i jest Zbawicielem – Zbawcą świata, także świata XXI wieku, który wydaje się być absolutnie bez perspektyw – w dziedzinie polityki, gospodarki i działalności społecznej. Nie wolno być zgorzkniałym człowiekiem, ponieważ w Jezusie Chrystusie jest nasza pomoc.

Zatem trzeba się na Niego zdecydować. Cięży nam myślenie, że na świecie nie ma nic doskonałego, nic absolutnie. A przecież Jezus jest doskonały – nie mówmy „był” - ON JEST! Błogosławiony ten, kto od Niego nie odejdzie, kto pozostanie z Nim aż do końca, kto zawsze na nowo będzie pytał i znowu się na Niego decydował.

Co może Mu sprawić przykrość? Na to musi sobie odpowiedzieć każdy sam, dlaczego nie jesteśmy jego naśladowcami. Być może wydaje się nam dziś mniej znaczący, sławny, może mały, niepraktyczny, a Jego nauki nie pojmujemy naszymi zmysłami. Albo, że tylko kilka ważnych ludzi do Niego się dzisiaj przyznaje. To wszystko są pokusy, które atakują. Jak Jan stawiał sobie pytanie: Czy Jezus jest tym, który ma przyjść czy innego ma czekać, tak ponownie musi zapytać każdy z nas – sam za siebie i sam dla siebie! A może bliższy byłby nam widok Jezusa zalanego krwią nieprzyjaciół, kiedy skazywałby ich na ukrzyżowanie pozbawiając równocześnie majątku, który przekazaliby nam?

Chyba się ze mną zgodzicie, kiedy powiem, że jeszcze wiele rzeczy chcielibyśmy od Niego usłyszeć – chociażby myśli o polityce, nauce i technice. Tego u Niego nie znajdziemy, a jeżeli już, to tylko w lekkich i niewyraźnych znakach. Ale jeśli nas do siebie przyzywa, wtedy Jego ewangelia jest tak potężna i żywa, że wystarczy. Możemy spróbować. Wymówić imię Pana Jezusa oznacza, że jesteśmy pod jego opieką, że On jest nadzieją, światłem i Zbawicielem świata. Amen.

ks. Petr Brodský

Jezusie, Panie, przykładzie wszelkich cnót, zwierciadło miłości, czci i obowiązku, wzbudź we mnie miłość, łagodność, tolerancję, ugodowość i cichość. Tego ty chronisz, kto o tobie myśli, kto tobie powierza wszystkie zmysły. Twojego Ducha ciągle życzę sobie – w beznadziei. Amen.

pokazałem, a wspólnym rozmowom nie było końca. Ich ojciec, dzięki Bogu szczęśliwie wrócił z Niemiec. Cała rodzina była już w domu. Nie mieli jeszcze pracy, bo wszystkie fabryki w Zelowie stały. Pomimo to byli bardzo zadowoleni. Wspominaliśmy znajomych z którymi razem w Poznaniu pracowaliśmy. Przenocowali u mnie, a następnego dnia rano pojechali z powrotem do Zelowa.

(C.D.N.)

Zenon Niewieczerał



dziewczyny. Byłem tym bardzo zaskoczony, ponieważ nigdy w takiej uroczystości nie brałem udziału. Byłem również zadowolony, ale i zakłopotany tym, że nie posiadałem odpowiedniego ubrania i pieniędzy chociażby na skromny prezent. Jednak jakoś z tym sobie poradziłem i wziąłem udział w tej uroczystości. Spotkałem tam dużo znajomych i mile spędziliśmy wieczór.

W pierwszą niedzielę marca wybrałem się do kościoła. Tam też spotkałem dużo znajomych, byli nawet ci z którymi pracowałem w Poznaniu. Każdy z nas miał dużo do powiedzenia. Zima powoli się kończyła. Ja już dobrze wypocząłem, nabrałem sił i zacząłem wujkowi pomagać w pracy. Na razie młóciliśmy cepami zborze na klepisku w stodole. Pomagałem też przy obrządku inwentarza. Znalazł się też mój szef u którego przed wojną uczyłem się krawiectwa. Zastanawiał się on nad organizacją Zakładu Krawieckiego oraz proponował mi powrót do pracy u niego. Była to ciekawa propozycja, nad którą zacząłem się zastanawiać.

W dniu 9 maja 1945 roku ogłoszono koniec wojny. Pamiętam do dziś, ten piękny majowy dzień. Nie wiem skąd się ludzie tak szybko dowiedzieli o zakończeniu wojny. Nie było przecież wtedy ani radia, ani telewizji. Wszędzie panowała radość. Urządzano majówki na świeżym powietrzu. Młodzież bawiła się i cieszyła. Rozmawiano jak komu udało się przeżyć tą straszną zawieruchę. Cieszył się bardzo też nasz pastor. Staruszek, „wytyrany” przez wojnę, w dodatku wdowiec, sam sobie radził w domu i kościele. Miał coraz więcej pracy. Ludzie powracali z wysiedlenia do swoich domów. Dawali na zapowiedzi, brali śluby, chrzcili dzieci. Ja też cieszyłem się, że wszystko zaczyna się układać normalnie. Mam blisko pracę, w Zakładzie Krawieckim. Na razie robimy przeróbki, bo na nowe ubrania nie ma jeszcze materiału.

Gospodarze też nabrali otuchy, wyszli w pola, mają pomoc od młodzieży, która wróciła. Remontują własne domy. Wymieniają przeciekające dachy. Niektórzy budują nowe domy, chociaż z materiałami budowlanymi jest wielki kłopot. W czasie wojny cała produkcja szła do Niemiec. Teraz sami wyrabiają i wypalają cegłę.

Pewnej majowej niedzieli przyjechał do mnie mój serdeczny kolega Wilhelm z Zelowa ze swoim bratem, by zobaczyć Kuców. Oprowadziłem ich wszędzie, wszystko



Quo vadis ?

Quo vadis, Domine? Dokąd idziesz, Panie?” - słowa z powieści Henryka Sienkiewicza, które apostoł Piotr kieruje do Pana Jezusa. Dzieje się to, gdy Pan Jesus zmierza do Rzymu a Piotr właśnie z tego miasta uchodzi.

Czy nam – patrząc na to, co dzieje się na świecie, w Kościele – nie cisną się na usta podobne pytania, które chcielibyśmy zadać Panu. Dokąd zmierzasz? Gdzie jesteś? Dlaczego nic nie robisz? A gdyby to pytanie odwrócić i skierować do nas – Dokąd idziesz Bracie, Siostrzo, zborze, Kościele? Każdy człowiek, czy zdaje sobie z tego sprawę, czy też nie, próbuje znaleźć odpowiedzi na fundamentalne pytania: Kim jestem? Skąd pochodzę? Dokąd zmierzam? W zależności od tego, jak odpowie sobie na te pytania, tak pokieruje swoim postępowaniem.

W zborze w Zelowie, w gronie Kolegium, rozpoczęliśmy właśnie taki proces zastanawiania się nad tym, dokąd jako parafia zmierzamy? Punktem wyjścia do dyskusji jest pewien plan – schemat, który w świetle Słowa Bożego ostanie się lub nie.

CEL ISTNIENIA PARAFII

1. Wypełnienie polecenia Jezusa Chrystusa (Mt 28, 18-20).
2. Duchowy rozwój przyjmujących Ewangelię.
3. Diakonia.

SPOSÓB REALIZACJI

- Ewangelizacja wewnętrzna i zewnętrzna,
- Opieka duszpasterska,
- Działalność gospodarcza,
- Pomoc potrzebującym.

Dużą pomocą w dyskusji jest wykład ks. bp Zdzisława Trandy zatytułowany „Ewangelizacja koniecznością Kościoła działającego w diasporze”. Wykład jest dostępny na stronie internetowej <http://www.odkryradio.pl/pobieranie> pod wspomnianym tytułem. Zachęcam do posłuchania. quovadis2012@wp.pl to adres, pod który można kierować swoje uwagi. C.D.N.

Mirosław Prajzencanc



MIĘDZY „TRUST AND OBEY” I „AMAZING GRACE”

(sprawozdanie ze szczególnej wizyty Zelowskich Dzwonków)

To było jak film. Upojenie, koncentracja wielu wydarzeń w bardzo krótkim czasie, jak coś, co bardzo intensywnie przeżywasz, i co jeszcze na długo pozostanie w twojej pamięci. Szczegółowy opis rezultatów bardzo naładowanego programu zająłby za dużo miejsca. Bo przecież jak wiele można pisać o przepięknych kościołach i kaplicach, w których występowaliśmy w Heiloo, Zaandam, Hoom? Byliśmy też wspierani przez wspaniałych solistów z ich przepięknymi melodiami. Występowali z Dzwonkami tacy artyści jak Talitha van de Woel, która swoją grą na fortepianie pozwoliła odżyć Chopinowi i również Ewa Hoog – Liwińska, która wspierała piękno jednej z najstarszych polskich pieśni „Bogurodzicy” wspaniałym śpiewem, Sandra Strausa z Łotwy z jej prawie mówiącymi skrzypcami i nie zapomnijmy o rumuńskiej fletni pana Danielle van de Berg z jej czarującymi melodiami!!! I to wszystko w towarzystwie mistrza organów: Dub de Vries.

Ale również w prowincji Zeeland, pośród wielu słynnych konstrukcji wodnych były koncerty w dużej wspólnocie szkolnej „Prins Maurits”, gdzie w środku tygodnia byliśmy gośćmi i gdzie wspólnie występowaliśmy z miejscowymi solistami oraz chórami szkolnymi. Wspaniale było patrzeć jak ciepło została grupa przyjęta w szkolnej wspólnocie i szybko zostały związane silne więzi koleżeńskie. Dobra podstawa na później. Też jest wspaniale, kiedy jesteś przy tym, jak spływają ze wszystkich stron owacje, tak jak i fotografie oraz informacje prasowe, które ze zdjęciami na całą stronę są ci wciskane do rąk.

A co myślicie o wdzięczności i emocjach mieszkańców centrum opieki „Cornelia” w Schouwen-Duiveland o 10.00 rano, a następnie parę godzin później o doznaniu urzędników podczas koncertu w zamkniętej - jak w świetlnej kuli - wielkiej Sali nowego Urzędu Miasta w Schouwen – Duiveland? Potem był „zwyczajny” powrót do Zaandam przez Goudę, gdzie zwiedzaliśmy centrum historyczne i gdzie pastor Pieter van de Woel nas dogonił by wspaniale opowiadać opowieści biblijne przy „Goudse Glazen” – pięknych witrażach okiennych. Następnego dnia był wyjazd na wycieczkę, dla przyjęcia której -specjalnie dla nas - FORBO i skansen „Zaanse Schans” się „rozpakowali”! Pod specjalnym przewodnictwem Jana Willema Harta widzieliśmy Amsterdam, jego kanały i śluzy oraz plażę w okolicach Ijmuiden. Nadzedł też czas aby przekazać komplementy i wdzięczność rodzinom goszczącym za ich nieskończenie płynącą strugę kanapek i ciepłych posiłków. To także bardzo pomagało realizować naładowany program!



Zenon Niewieczerał

Lata młodości (9)

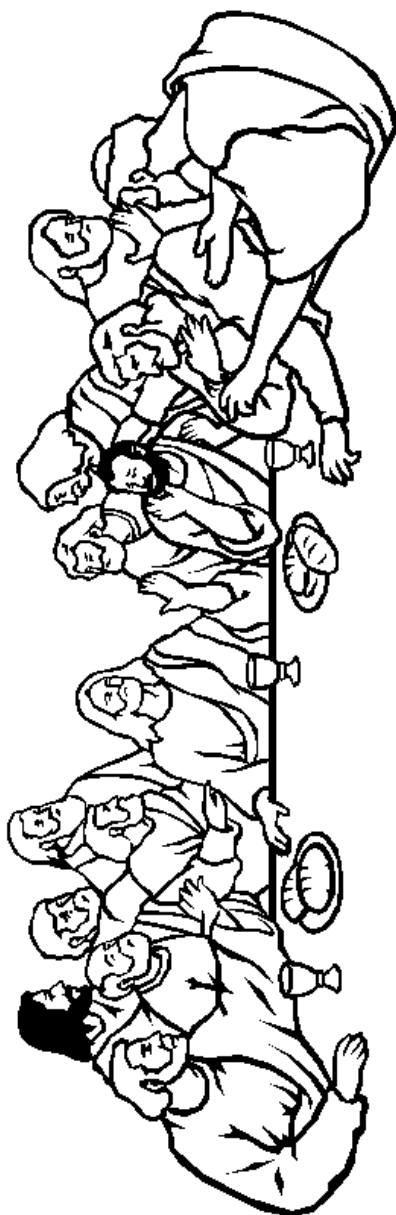
Robiło się co raz ciemniej. W nogach odczuwałem przebyte kilometry. Z oddali dochodziło znajome szczekanie psów. Wreszcie doszliśmy do zagrody wujka. Znajoma zapukała do swojej siostry, czyli mojej cioci. Po chwili ktoś nam otworzył. Było wielkie zdziwienie, gdy nas zobaczyli, a następnie bardzo serdeczne przywitanie. Po krótkiej rozmowie w czasie której piłem ciepłe mleko, zmęczony podróżą, poszedłem spać. Nie pamiętam jak usnąłem i jak długo spałem, ale czułem się bardzo dobrze pod tą pościelą, pod którą dawno już nie spałem. Około południa obudziłem się i zauważyłem przyglądającą mi się dwójkę wujka dzieci. Prawie mnie nie znały, bo kiedy ostatnio byłem u nich, były jeszcze małe. Musieliśmy się od nowa poznać i zaprzyjaźnić.

W południe zasiedliśmy do obiadu. Wtedy zacząłem opowiadać swoją historię jak się wydostałem z Poznania i dalej swoje przygody w czasie podróży do Kucowa. Oni opowiadali jak przemieszczał się ruski front i jak Niemcy w popłochu uciekali przed nacierającym ruskim wojskiem. Dzięki Bogu front przemieścił się tu spokojnie. W okolicy nie było żadnych zniszczeń. Rozmawialiśmy również o tym, kto może rządzić w Polsce po zakończeniu wojny. Wyczułem, że powszechnie obawiano się tu ruskich rządów. Mówiono, że w Rosji są kołchozy, panuje tam straszna bieda, a ludzie umierają z głodu. Stalin już przed wojną wprowadził dyktaturę. Ludzi krytykujących jego rządy wywożono na Syberię lub ginęli bez wieści.

Mój brat, Eugeniusz, który był na kopaniu rowów przeciwczołgowych pod Sierdзем opowiadał, że wszyscy którzy tam byli uciekli przed nacierającym frontem do domów. Z tego co mówił, Niemcy nie podjęli tam żadnej obrony, a ruskie czołgi bez trudu pokonały te rowy. Kiedy wrócił do domu dowiedział się, że zmarł brat naszego taty Jarosław, prawdopodobnie ciężko pobity przez uciekających Niemców. Miał 27 lat, zostawił żonę i małą córeczkę. Bardzo go żałowałem, że zmarł i to w takim czasie kiedy kończyła się ta straszna wojna. Wracali też moi koledzy, którzy w czasie różnych łapanek zostali zabrani i wywiezieni do pracy w Niemczech. Tymczasem dowiedziałem się, że mój rocznik podlega poborowi wojskowemu. Byłem świadom tego, że w każdym czasie mogę być wezwany na komisję wojskową.

Po tej wojennej tułaczce, siedziałem w domu u wujka i rozmyślałem jak się potoczą moje dalsze losy, jak się potoczą losy naszego kraju. Powszechnie ogłoszono, że Polska jest wolna. Ciągłe jednak słychać było, że w lasach działa partyzantka, ciągle ktoś na kogoś napada i giną ludzie. Trudno było mi to zrozumieć, kto z kim walczy. Niespodziewanie zostałem zaproszony na osiemnaste urodziny pewnej znajomej

OBRAZEK DO POOKOLOROWANIA



I wtedy przyszła niedziela 12 lutego. Na porannym nabożeństwie u Sjaaka Vissera mieliśmy „Polską część”. Pozdrowienie pastora, „Ojcze nasz” po polsku i polskie pieśni grupy dziewcząt były radosnym akcentem dla nas, zebranych na nabożeństwie. Mogliśmy uczestniczyć w innej formie dystrybucji Wieczery Pańskiej. Potem, po południu wielki wspaniały koncert pożegnalny razem z chórem ZIM! Niektóre melodie śpiewane i grane wspólnie! Tak, że aż jednocześnie było ci zimno i gorąco. To absolutnie będzie powtórzone w Polsce!

Wieczorem intymne pożegnanie w kościele Noorderkerk z pieśnią, przesłaniem i śpiewem Pietera, który przyniósł własne organy. Następnie uściski, pocałunki, upominki, wśród których był przepiękny album, łyż i na koniec długie „machanie na pożegnanie”, w miejscu gdzie wszystko się zaczęło! (Serdecznie dziękuję Doek i Wim!). Inspiracją w tej wizycie było słowne i muzyczne przedstawienie wiary i zaufania tych „Zelowskich Dzwonków”. Osobiste podziękowania z głębi mojego serca, dla każdego, kto pomógł przez te 12 dni zrealizować niezapomniany pobyt.

Do Widzenia!

Arie Booman
tłum. Bożena Gwiazdowska

Z życia zborów

ROZMOWY W ZELOWIE

W tym roku Kościół Ewangelicko-Reformowany w RP wybierze jednego z duchownych na nową, 10-letnią kadencję superintendenta Kościoła, któremu przysługuje tytuł biskupa. Wszyscy wiemy, że to piękne zadanie (1Tym 3,1). Kolegium Kościelne parafii w Zelowie odbyło spotkania z dwoma kandydatami: 29 lutego z ks. Semko Korozą z Łodzi i 15 marca z ks. Markiem Izdebskim z Bełchatowa, który aktualnie pełni urząd biskupa.

Cieszymy się, że w rozmowach z obu kandydatami bardzo wyraźnie zabrzmiał i został wyartykułowany postulat wizji pracy biskupa jako duszpasterza Kościoła, a nie tylko jednej z naszych parafii. Z tego wynika, że biskup ma motywować do solidarnej współpracy w Kościele, poznawać i popierać lokalne inicjatywy, a kiedy występują napięcia lub konflikty, to ma obowiązek aktywnie im przeciwdziałać. Powiedzieliśmy to sobie wyraźnie, że nasza solidarność wynika nie tylko z poczucia towarzyskich więzi społecznych pomiędzy poszczególnymi ludźmi ale – przede wszystkim – z tego, że otwierając Pismo Święte by zwiastować Ewangelię Jezusa Chrystusa znajdujemy zachętę, bo jesteśmy „...współpracownikami dla sprawy Królestwa Bożego” (Kol 4,11). Jeśli współpracownikami Boga, a więc narzędziami

w Jego ręku jesteśmy, to nie możemy czynić nic, co wynika z kłótlivosti lub pychy (I Tym 3,6-7). W związku z tym jest jasne, że człowiek, który by pozwalał, żeby ktoś manipulował ludźmi i środowiskami parafialnymi przeciwstawiając sztucznie jednych drugim, nie powinien ubiegać się o biskupstwo.

Cieszymy się w Zelowie, że obaj kandydaci widzą wyraźnie konieczność działania misyjnego (zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz Kościoła) oraz popierają akcje ewangelizacyjne, którym my dajemy wyraz organizując co roku latem Tydzień Ewangelizacyjny w Zelowie, a dwa razy w roku półkolonie dla dzieci.

W relacjach międzyludzkich i pomiędzy parafiami ks. Marek mocno akcentował potrzebę wyzbycia się pychy, która w przeszłości dawała się poznać w decyzjach niektórych środowisk parafialnych czy poszczególnych ludzi. Twierdził, że trzeba więcej pokory i skromności w działaniu na co dzień, by nasze świadectwo wiary było bardziej wiarygodne szczególnie tam, gdzie żyją nasze społeczności parafialne, do których możemy ludzi zapraszać. Ks. Semko akcentował potrzebę opieki duszpasterskiej wobec wszystkich, także najślabszych członków naszej wspólnoty wiary. W tym kontekście podkreślił znaczenie placówek diaspory, filiałów i stacji kaznodziejskich w życiu całego Kościoła, szczególnie gdy chcemy układać i realizować wizję Kościoła za - powiedzmy - 25 lub 50 lat. Zwrócił uwagę, że aktualizacja Prawa Wewnętrznego powinna zmierzać w kierunku otwierania szans dla aktywności poszczególnych ludzi i zborów, a nie budzić rozczarowania wielością ograniczeń, nakazów i zakazów.

Kolegium Kościelne Parafii w Zelowie ocenia obydwie spotkania za bardzo owocne i serdecznie dziękuje obu kandydatom za czas poświęcony na rozmowy w Zelowie.

ks. Roman Lipiński



PRZECZYTAJCIE SWOIM POCIECHOM

Przeczytajcie swoim pociechom tę historię, by i one mogły w tym czasie pasyjnym przygotować się do Świąt Wielkiej Nocy (Ewangelia wg Św. Łukasza 22, Św. Mateusza 26, Św. Marka 14, Św. Jana 13).

Na dzień przed Paschą Jezus powiedział Piotrowi i Janowi, żeby przygotowali wspólną wieczerzę. Przykazał im iść do Jerozolimy, gdzie znajdą człowieka, niosącego dzban z wodą. Człowiek ten zaprowadzi ich do domu i do pokoju, w którym przygotowują wszystko do wieczerzy.

Jezus wiedział, że uczniowie jeszcze przed posiłkiem zaczną się kłócić o to, który z nich jest najlepszy. Przyniósł więc misę z wodą i obmył stopy wszystkich swoich uczniów. Piotr zaprotestował: „Nie mogę pozwolić, byś Ty obmywał mi stopy”. Jezus odrzekł mu: „Chcę, byś wziął ze mnie przykład. Ktokolwiek chce być wielkim w Królestwie Bożym, musi nauczyć się służyć innym, jak ja dzisiaj wam służyć”. Po umyciu stóp wszyscy usiedli i zaczęli jeść. Podczas posiłku Jezus powiedział: „Dziś jeszcze jeden z was, którzy siedzicie przy tym stole, zdradzi mnie”. Gdy uczniowie dopytywali się, który to z nich jest, Jezus odrzekł: „Ten, któremu dam chleb”. Po czym podał każdemu z uczniów kawałek chleba z ziołami. Nadal więc nie wiedzieli, który z nich jest zdrajcą. Zdrajcą okazał się Judasz, któremu to Jezus podał pierwszy kawałek chleba, mówiąc przy tym: „Idź szybko i czyń, co masz uczynić”. Wówczas jeszcze żaden z pozostałych uczniów nie rozumiał co to oznaczało.

Potem Jezus obiecał swoim uczniom, że Duch Boży zawsze będzie przy nich i powiedział im, żeby się nie lękali. Wziął kawałek chleba, pobłogosławił i połamał na kawałki. Powiedział: „Bierzcie i jedzcie. To jest moje ciało. Umrze za was. To czyńcie na moją pamiątkę”. Następnie wziął kielich z winem, podziękował Bogu i podał go uczniom, mówiąc: „Pijcie z niego, albowiem to jest Nowe Przymierze zawarte za cenę mojej krwi, którą przeleję za odpuszczenie grzechów ludzi. Pijcie wszyscy, by o tym nie zapomnieć. Nie będziemy wspólnie pili z owocu krzewu winnego, aż do dnia, kiedy razem będziemy w Królestwie Bożym.”

WSPOMNIENIA Z DZIECIŃSTWA W JĘZYKU CZESKIM

To je báseň z mého dětství, který mnozí z nás jistě ještě pamatují: Vařila myšička kašičku na zeleném rendličku. Tomu dala, tomu nic, Tomu malo, tomu vic. A ten malinkýřř do komůrečkyna homolečky.

Jeśli znacie inne wersje tej opowiadki lub chcecie się podzielić z Czytelnikami innymi powiedzonkami, piosenkami, bajkami w języku czeskim zapraszamy do przesłania propozycji na adres e-mail: per@zelandia.pl z dopiskiem „Kącik dla dzieci”.

WALNE ZEBRANIE STOWARZYSZENIA CZECHÓW W POLSCE

Drugie, w krótkiej historii funkcjonowania Stowarzyszenia Czechów w RP, Walne Zebranie odbyło się w dniu 17 marca 2012 r. w nowo wyremontowanej siedzibie Stowarzyszenia – w Zelowie, przy Pl. Dąbrowskiego 17/8.

Celem Stowarzyszenia jest m. in. zrzeszanie członków czeskiej mniejszości narodowej oraz ich potomków żyjących w Polsce; opieka nad członkami deklarującymi przynależność do mniejszości czeskiej oraz ich potomkami żyjącymi w Polsce; wspieranie tradycji religijnych osób deklarujących przynależność do narodowości czeskiej oraz ich potomków; obrona interesów narodowych, kulturalnych, religijnych i społecznych czeskiej mniejszości narodowej oraz jej potomków; kultywowanie obyczajów, tradycji, języka i kultury przodków; upowszechnianie oraz ochrona wolności, praw i swobód obywatelskich, wspomaganie rozwoju demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. Członkowie składają dobrowolną deklarację przynależności i opłacają składki członkowskie. Członkami Stowarzyszenia w większości są osoby będące jednocześnie członkami różnych parafii Kościoła ewangelicko-reformowanego w Polsce: w Zelowie, Belchatowie, Kleszczowie, Łodzi, Warszawie, a także w Gęsińcu koło Strzelina.

Było to zebranie, podczas którego podsumowana została działalność w 2011 roku oraz planowano działania na rok 2012 i następny.

Dzięki grantowi z MSWiA zorganizowany został w siedzibie Stowarzyszenia punkt wypożyczania książek, filmów i muzyki czeskiej. Nie jest to „wielka biblioteka”, ale można w niej znaleźć książki w języku czeskim – także dla dzieci i młodzieży – oraz polskojęzyczne wydania czeskich autorów. Można także wypożyczyć czeskie filmy i kilka audiobooków. Wszystko to ma służyć pomocą dla tych, którzy chcą sobie przypomnieć, utrwalić albo nauczyć się języka przodków oraz poszerzyć swoje wiadomości o czeskiej kulturze.

Dzięki dotacji z czeskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MZV) przeprowadzony został remont w lokalu siedziby Stowarzyszenia oraz adaptacja nowego lokalu, który przeznaczony został na ośrodek kultury czeskiej „Klub Czeski”. Proponowane formy działalności to: sobotnie poranki dla dzieci z filmem i bajkami czeskimi, popołudniowe spotkanie z książką, literaturą i muzyką czeską, nauka języka czeskiego, udostępnianie prasy czeskiej, wystawy, prezentacje, spotkania itp. Klub zostanie otwarty po dokonaniu odbioru technicznego lokalu. Krótkie sprawozdanie ze swojej działalności złożył przedstawiciel mniejszości czeskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych – p. Mikołaj Pejga.

Zapowiada się pracowity rok zwłaszcza dla wolontariuszy poświęcających swój czas na wspieranie działalności Stowarzyszenia. Dysponujemy bowiem skromnymi środkami finansowymi ze składek członków oraz środkami z grantów celowych przeznaczonych na różne, ale konkretne działania np. na założenie strony internetowej, na prowadzenie cyklu zajęć plastycznych dla dzieci poświęconych historii Zelowa i okolic oraz bajce czeskiej.

Wiera Pospiszył



Wiara

*„Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu”
Hbr 11,6*

We wcześniejszych artykułach pisałem, że bez wiary nie możemy być zbawieni (Ef 2,8-9). Pisałem również czym jest zbawiająca wiara. Dziś pragnę rozważyć skąd pochodzi wiara, kto lub co powinno być obiektem naszej wiary oraz pragnę podać biblijne przykłady wiary. Studiując Biblię upewniamy się jak ważną sprawą jest wiara. Dlatego uważam, że ważne jest zastanowienie się nad znaczeniem wiary.

Wiara jest osobistym zaufaniem. Słowa wiara używamy w codziennym życiu, gdy mówimy np.: „Ja wierzę (znaczy całkowicie ufam) mojemu doktorowi”. Podobnie i w Biblii wiara jest określeniem osobistego zaufania Bogu. Oznacza to, że wierzymy w to, co Bóg mówi i ufamy Mu, że On nas zbawi i da nam życie wieczne.

Gdy spoglądamy wokół na ten świat, to zauważamy, że są ludzie, którzy nie wierzą Bogu i nie są zbawieni. Rodzi się więc pytanie: skąd pochodzi wiara? Z jednej strony wiara pochodzi od Boga (J 3,27). Bóg daje nam moc, aby wierzyć w Niego. Lecz pytanie jest nadal otwarte: jak otrzymujemy wiarę? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w Liście do Rzymian, „Wiara jest tedy ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe” (Rz 10,17). To Biblia mówi nam o Panu Jezusie. Tak więc jeśli brak nam wiary

Bogu, powinniśmy czytać Biblię, a kiedy już czytamy Biblię, powinniśmy się modlić: „Panie Boże, jeśli ta Księga jest Twoim Słowem, jeśli Jezus Chrystus jest Twoim Synem i jeśli On umarł za mnie, ukaż mi te sprawy w trakcie czytania Biblii”. Bóg obiecał nam, że jeśli ktoś ma pragnienie czynić Jego wolę, ten będzie umiał rozeznaczyć czy ta nauka jest z Boga (Jana 7,17). Wiara, z jednej strony, jest oddziaływaniem Bożym przez Słowo, a z drugiej strony, jest reakcją człowieka na to Słowo, czyli przyjęciem go. W takim przypadku wiara oparta jest na Słowie Bożym. Nie możemy żyć wiarą bez Słowa Bożego. Dlatego Biblia jest dla nas tak cenna. Jest ona podstawą naszej wiary.

Wiara musi mieć obiekt, w którym pokłada swoją ufność. Obiektem wiary może być osoba: krewny lub przyjaciel. Obiektem wiary może być również jakiś przedmiot, np.: winda czy samochód. Biblia przedstawia Jezusa Chrystusa jako prawdziwy obiekt naszej wiary (DzAp 20,21). Nie jest tak bardzo ważne jak wielką wiarę ktoś posiada, lecz czy ta wiara jest zaufaniem Panu Jezusowi Chrystusowi. Jest w naszym społeczeństwie dużo ludzi religijnych, lub też powiedziałbym bardzo religijnych, ale nie mających wiary. Uczestnictwo w ceremoniach i obrzędach religijnych

nie jest wiarą. Obrzędy religijne i ceremonie mogą nas zbliżać do Boga, przypominać o Jego istnieniu, wzbudzać potrzebę szukania Go, ale prawdziwa wiara musi rozwinąć się w sercu człowieka. Wiara to ufność, pewność o istnieniu Boga, zaufanie Bogu i prawdziwości Jego Słowa zawartego w Piśmie Świętym. Autor Listu do Hebrajczyków mówi: „Wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, wyobrażeniem o tym, czego nie widzimy” (Hbr 11,1).

„Mieście wiarę w Boga”. Słowa te wypowiedział Jezus do apostoła Piotra, które oznaczają również: „Ufajcie Bogu”, „Mieście nadzieję w Bogu”. W innym miejscu Jezus mówi: „Dlatego powiadam wam: wszystko, o cokolwiek będziecie się modlili, tylko wiercie, że otrzymacie, a spełni się wam” (Mk 11,24). Wiara to zaufanie Bogu we wszystkim. Prorok Izajasz powiada: „Oto, Bóg zbawieniem moim! Zaufałem i nie będę się lękał: gdyż Pan jest mocą moją i pieśnią moją i zbawieniem moim” (Iz 12,2). Prawdziwą wiarą jest wiara w to, co Chrystus zrobił dla każdego z nas. „Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (Rz 5,1).

Bez wiary nie można się podobać Bogu i to wydaje się być oczywiste. Natomiast, aby mieć wiarę w Boga, trzeba Boga znać i aby mu się podobać, trzeba być przekonanym o jego istnieniu. W Biblii czytamy: „Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu; kto bowiem przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i że nagradza tych, któ-

rzy Go szukają” (Hbr 11,6). Nasza wiara musi być poparta autorytetem Pisma Świętego, o którym Jezus powiedział: „Niebo i ziemia przeminają, ale Słowa Moje nie Przeminają” (Mt 24,35).

Trzeba także wierzyć w Jezusa Chrystusa, w to, że jest On Synem Bożym, w Jego dzieło odkupienia świata, w Jego pojednawczą śmierć na krzyżu za grzechy całego świata, w Jego zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. To jedynie wiara w Boga przynosi nam życie wieczne. Jest to naczelną zasadą chrześcijańskiego sposobu myślenia i muszą jej przestrzegać wszyscy prawdziwi chrześcijanie.

Biblia jest pełna przykładów wiary. W jedenastym rozdziale Listu do Hebrajczyków znajdujemy całą listę mężów wiary. Biblia mówi, że Jezus Chrystus podczas swego pobytu na ziemi spotkał dwóch ludzi, którzy mieli wielką wiarę. Pierwszy to setnik, który uwierzył, że Jezus może uzdrowić jego sługę na odległość tylko przez Swoje Słowo (Mt 8,5-10). Drugi to kobieta kanańska, która miała wiarę uniozoną i wytrwałą. Ona błagała, aby chleb przeznaczony dla dzieci Izraela mógł być dany jej, cudzoziemce (Mt 15,22-28). Szczególnie w dzisiejszych czasach potrzebna nam jest wiara setnika i kobiety kanańskiej. Jezus Chrystus zapowiadając Swój powrót na ziemię powiedział: „Czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie”? (Łk 18,8). Uważam, że na pewno znajdzie, ale będzie ona u tych, którzy Go oczekują i przygotowują się na Jego przyjście.

Mirosław Gieras

z okazji historycznych rocznic przypadających w roku 2013 i 2015. Należy cieszyć się, że rozmowy były owocne i że udało nam się porozumieć we wszystkich sprawach. Uzgodniliśmy, że przeszłość związana z odejściem ks. Jelinka ocenia uchwała Synodu Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP z maja 2011 roku i wszyscy muszą ją szanować. Uzgodniliśmy, że po obu stronach jest dobra wola współpracy w przyszłości i – bez komentowania przeszłości – zabieramy się do planowania konkretnych przedsięwzięć. Członkowie Stowarzyszenia cieszyli się, że znowu odwiedzili ziemię i Zbór ich przodków, miejsce i społeczność – z którymi jak sami określali – jest nierozzerwalnie związane ich duchowe dziedzictwo. My, w Zelowie, cieszyliśmy się, że ks. senior Smetana (reprezentujący doświadczenie składania świadectwa wiary Kościoła Czeskobraterskiego na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku) w niedzielnym nabożeństwie służył Słowem Bożym w języku czeskim, a podczas sobotniego wieczoru zborowego – z udziałem członków Zboru - mogliśmy śpiewać razem, modlić się i wspominać różne dawne wydarzenia. Ks. Petr Brodsky okazję przyjazdu do Polski wykorzystał na wygłoszenie kazania w niedzielny poranek - w Parafii w Kleszczowie – ale to już historia opisana przez Kleszczów.

ks. Roman Lipiński

KONKURS TAŃCA

29 lutego grupa taneczna „Promyczki” z Przedszkola Edukacyjnego Parafii Ewangelicko-Reformowanej w Zelowie wzięła udział w IX Gminnym Konkursie Tańca Ludowego i Nowoczesnego. Konkurs odbył się w Domu Kultury w Zelowie i wystąpiło w nim 16 grup tanecznych.

Grupa „Promyczki” zaprezentowała dwa tańce: ludowy do piosenki pt. „Krakowiaczek” oraz układ tańca nowoczesnego do utworu Tarkana pt. „Kiss, kiss”. W obu kategoriach tanecznych grupa „Promyczki” zdobyła pierwszą nagrodę. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali medale oraz pamiątkowe dyplomy.



WIZYTA „EXULANTA” W ZELOWIE

W dniach 23 -25 marca miała miejsce wizyta przedstawicieli obywatelskiego stowarzyszenia Exulant z Republiki Czeskiej. Odwiedziło nas 9 osób, w tym przewodniczący Stowarzyszenia, emerytowany Senior Synodu Ewangelickiego Kościoła Czeskobraterskiego ks. Paweł Smetana, trzech przedstawicieli zarządu Stowarzyszenia Jan Bistranin, Vlastimil Pospisil, Jiri Smida, któremu towarzyszyła małżonka, wędrowny – po Europie Wschodniej - kaznodzieja w Kościele ks. Petr Brodsky, Alena Korbelova i Tomas Smetana i Milos Zitka.

Stowarzyszenie Exulant powstało w latach dziewięćdziesiątych XX wieku w celu kultywowania tradycji i opracowywania historii emigracji pokoleń ewangelików czeskich, którzy po – przegranej przez obóz protestancki – bitwie pod Białą Górą, zostali pozbawieni praw obywatelskich. Byli zmuszani do powrotu „w szeregi” katolicyzmu po-trydenckiego albo musieli emigrować – jeżeli chcieli zachować swą wiarę – z kraju ojczystego za granicę. Jak wiadomo Stowarzyszenie współpracowało z Parafią Ewangelicko-Reformowaną w Zelowie przy opracowywaniu i promowaniu wydawnictw omawiających tę historię, a przede wszystkim, przy organizacji i przebiegu obchodów 200-lecia osadnictwa Braci Czeskich w Zelowie (w roku 2003) przy przeprowadzeniu w Zelowie, w dniu 1 sierpnia 2010 roku zjazdu potomków rodu Anderszów oraz innych uroczystości, na przykład w Lesznie. Wiadomo, że przedstawiciele Stowarzyszenia w tamtych okazjach ściśle współpracowali z ks. Mirosławem Jelinkiem – pracującym wówczas w Zelowie – a podczas ostatniej wizyty nie przeprowadzili rozmów z urzędującym wówczas w Zelowie Kolegium.

Teraz postanowiliśmy spotkać się, by porozmawiać, czy możemy w przyszłości wspólnie organizować uroczystości, które powinny lub mogłyby mieć miejsce



Delegacja Stowarzyszenia i Kolegium w Zelowie przed przystąpieniem do rozmów



ks. sen. Smetana wygłasza kazanie podczas niedzielnego nabożeństwa

OGÓLNE ZGROMADZENIE ZBORU

11 marca 2012 r., w trzecią Niedzielę Pasyjną – *Oculi*, w bełchatowskiej parafii ewangelicko-reformowanej odbyło się Ogólne Zgromadzenie Członków Zboru, podczas którego miały miejsce wybory proboszcza parafii.

Zgromadzenie rozpoczęło się tradycyjnie nabożeństwem połączonym z sakramentem Wieczery Pańskiej, które poprowa-

dził ks. bp Marek Izdebski. Kazanie niedzieli *Oculi* oparte było na 1 Liście Piotra 1,13-21. Kaznodzieja, rozważając wcześniej wspomniany tekst, zastanawiał się co znaczy być świętym i jak realizować tę świętość w dzisiejszym świecie. „Świętymi bądźcie jak i ja jestem święty – mówi Bóg. Dziś zostań święty, nie czekaj na jutro. Już dziś wejdź do rzeki Bożej łaski i obmyj się z grzechów, aby być czystym. Już dziś stań pod krzyżem i połóż swoje nadzieje w Jezusie. Nie bój się, bo ja jestem z Tobą - mówi Bóg”. Te pełne optymizmu słowa kończyły niedzielne zwiastowanie.

Po nabożeństwie, wszyscy udali się do sali na dalszą część Zgromadzenia. Przedstawiono sprawozdania z działalności Kolegium Kościelnego, z religijnego życia zboru, spraw finansowych i z działalności Komisji Rewizyjnej.

W obradach czynny udział wzięli: Witold Brodziński – prezes Synodu oraz Henryk Kimmer – radca świecki Konsystorza, który skierował do zebranych krótkie słowo.

Następnie głos zabrał ks. bp Marek Izdebski, który krótko zarysował przebieg swojej działalności w czasie 10 lat bycia proboszczem bełchatowskiej parafii oraz podziękował wszystkim za wszelką pomoc i obecność, nieraz w trudnych momentach, nie tylko parafii ale i w życiu osobistym.

Głównym punktem programu były wybory nowego proboszcza. Kolegium Kościelne bełchatowskiej parafii zaproponowało na to stanowisko ks. bp. Marka Izdebskiego, dotychczasowego proboszcza, który wyraził zgodę na kandydowanie. Innych propozycji nie było. Zaproponowana kandydatura została przyjęta jednogłośnie przez Zgromadzenie. Po gratulacjach i odśpiewaniu stosownej pieśni zakończono Ogólne Zgromadzenie Członków Zboru.



Fot. Mariusz Gosławski

Nowemu proboszczowi belchatowskiej parafii ewangelicko-reformowanej – ks. bp. Markowi Izdebskiemu, składamy serdeczne gratulacje i życzymy wielu łask Bożych, siły i pogody ducha oraz Bożej pomocy w pracy duszpasterskiej, a wzorem do naśladowania i prowadzenia innych do zbawienia niech będzie Pan Kościoła – Jezus Chrystus.

Mariusz Gosławski

PASYJNY WIECZÓR ZBOROWY

W czwartkowy wieczór, 23 marca br. w belchatowskiej parafii ewangelicko-reformowanej odbył się pasyjny wieczór zborowy, którego tematem przewodnim była Wieczerza Pańska. Jednym z elementów wprowadzenia do tematu spotkania był program wyemitowany kilka dni wcześniej w TVP 2 pt. „Seder a Wieczerza Pańska”.

Na wieczorze zebrało się kilka osób, które już regularnie przychodzą na spotkania, aby poznawać, ale i dyskutować na tematy szeroko rozumianej religii, duchowości i biblistyki. Na początku spotkania zebrani obejrzeli krótki film pt. „Życie Jezusa” obrazujący biblijny opis o Wieczerzy Pańskiej, który udostępnił Mirosław Gieras. Po filmie zaczęła się dyskusja, która wprowadziła do drugiej części spotkania – prezentacji przygotowanej przez Mariusza Gosławskiego pt. „Wieczerza Pańska”. Śledząc kolejne slajdy rozważano nie tylko biblijne fragmenty mówiące o Wieczerzy Pańskiej, ale także jak dziś wygląda realizacja słów Jezusa: „To czyńcie na Moją Pamiątkę” w różnych wspólnotach chrześcijańskich. I tak zapoznano się z teologią i praktyką kościołów katolickich, prawosławnych, ewangelickich oraz innych wspólnot chrześcijańskich, które obchodzą Wieczerzę Pańska. Prezentacja wywołała wiele pytań, które przerodziły się w owocną dyskusję. Była to także okazja do tego, aby poznać nie tylko praktykę obchodzenia pamiątki śmierci Jezusa przez innych braci w wierze, ale i głębiej zrozumieć sens wypowiedzianych słów oraz gestów, które towarzyszą Wieczerzy Pańskiej. Wieczór zakończono wysłuchaniem pieśni „Stary Krzyż” w wykonaniu pastora Mirosława Karaudy (z CD) oraz modlitwą, którą poprowadził ks. bp Marek Izdebski.

Kolejny wieczór zborowy odbędzie się w kwietniu, a tematem spotkania będzie Zjazd Gnieźnieński.

Mariusz Gosławski



Zelowskie Dzwonki przed drzwiami gnieźnieńskimi w katedrze

okazał się tak sławnym artystą jak miło, mądrze, skromnie i wzniosłe potrafił mówić o swojej współpracy z innymi artystami (Szyborska, Miłosz, Osiecka, Niemen), którzy wnieśli wkład w dziedzictwo polskiej kultury, a jednocześnie osobiście podziękował wszystkim członkom Zespołu Dzwonków za udział we wspólnym koncercie. Mam nadzieję, że to przesłanie zrobiło duże wrażenie i pozostanie na długo w sercach moich młodych przyjaciół z Zelowa, którzy także występują publicznie.

ks. Roman Lipiński

1% DLA DIAKONII KOŚCIOŁA

Pamiętajmy o możliwości odpisania 1% podatku

na rzecz Diakonii Kościoła

Ewangelicko-Reformowanego w RP

nr KRS 0000253847.



ZELOWSKIE DZWONKI W GNIEŹNIE

Tegoroczny – IX Zjazd Gnieźnieński – odbył się w dniach 16-18 marca 2012 roku, obradował na temat; „Europa obywatelska. Rola i miejsce chrześcijan” a o jego założeniach programowych i przebiegu pod patronatem Prezydenta RP obszernie informowały media. Zjazd był poświęcony roli religii w społeczeństwie obywatelskim współczesnej Europy. O pełnym obrazie udziału przedstawicieli naszego Kościoła na pewno otrzymamy relację w „Jedności”.

Zelowskie Dzwonki zostały zaproszone przez Arcybiskupa Gnieźnieńskiego Seniora, ks. Henryka Muszyńskiego, by zagrać dla uczestników Zjazdu w czasie koncertu w wielkiej auli, w sobotę wieczorem. Jest mi miło poinformować, że



Ks. abp Muszyński życzy Zespołowi wiele Bożego błogosławieństwa w dalszym dziele misji i ewangelizacji.



Stanisław Sojka gratuluje zespołowi i dziękuje za wspólny występ

wycieczka do Gniezna połączona ze zwiedzaniem katedry była bardzo udana, udział poszczególni członkowie wyjazdu z Zelowa w spotkaniach programowych Zjazdu ocenili jako ciekawy, a koncert Zespołu spotkał się z niekłamany aplauzem. W trakcie koncertu udało nam się przekazać ideę misji i zaproszenia do oddawania wspólnie chwały Panu Bogu. Prosiłiśmy uczestników koncertu o przyjęcie tej posługi duchowej „...ku wspólnemu pożytkowi...”, która realizowana jest w uniwersalnym języku muzyki, tak jak przyjmujemy różne inne dary łaski i posługi powodowane działaniem Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela Kościoła (1Kor 12,4-11). Trzeba poinformować, że występujący w dalszej części koncertu pan Stanisław Sojka

ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITWY

W pierwszy piątek marca odbyło się w Bełchatowie nabożeństwo z okazji Światowego Dnia Modlitwy. Hasłem przewodnim były słowa: „Niech zapanuje sprawiedliwość”.

Liturgię tegorocznego Dnia Modlitwy przygotowały kobiety z Malezji, a poprowadziła je ekumeniczna grupa kobiet z Bełchatowa – z parafii ewangelicko-reformowanej oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Nabożeństwo oraz całą oprawę plastyczną przygotowała Jolanta Izdebska.

W nabożeństwie udział wzięli obok członków bełchatowskiego zboru, członkowie parafii ewangelicko-reformowanej z Zelowa ze swoim duszpasterzem – ks. Romanem Lipińskim oraz przedstawiciele bełchatowskich parafii rzymsko-katolickich. Podczas nabożeństwa wystąpił zespół wokalnoinstrumentalny, w skład którego wchodziły członkowie parafii ewangelicko-reformowanych w Zelowie i Bełchatowie.

Kazanie, przygotowane przez Monikę Zuber z Kościoła ewangelicko-metodystycznego, wygłosiła tradycyjnie Ewa Chrzastowska.

Podczas nabożeństwa zbierana była kolektka przeznaczona na pomoc dla dziecka z Bełchatowa chorego na mukowiscydozę.

Po nabożeństwie, w sali parafialnej, uczestnicy nabożeństwa spotkali się na tradycyjnej agapie.



Fot. Krzysztof Wodzyński



Fot. Mariusz Gosławski

Mariusz Gosławski

CZESKA NIEDZIELA W KLESZCZOWIE

W piątą niedzielę pasyjną - Niedzielę *Judica*, parafię w Kleszczowie odwiedzili ks. Petr Brodský i p. Mila Zitek z Czeskobraterskiego Kościoła Ewangelickiego.

Pierwszy z nich, jak powszechnie wiadomo, kaznodzieja wyznaczony w macierzystym Kościele (ČCE) do odwiedzin w zborach o korzeniach czeskich poza granicami Republiki Czeskiej wziął czynny udział w nabożeństwie i oprócz kazania poprowadził jego końcową część. Choć ks. Brodský często bywa w Polsce i zrozumienie polszczyzny mówionej nie stanowi dla niego większego problemu, to nie włada nią na tyle, by wygłaszać w niej kazania. Zresztą jaki miałoby to sens skoro była to „czeska niedziela”. W ławkach zostały umieszczone, okazjonalnie wydane, śpiewniczki z pieśniami z kancjonału czeskobraterskiego i tekst kazania w języku polskim, dla tych, którzy nie za bardzo radzą sobie z językiem czeskim.



Kaznodzieja na podstawie fragmentu Mt 16,21 przekazał między innymi i taką myśl, że Jezus był jedynym, który nie wątpił, że śmierci krzyżowej dla Niego chce sam Ojciec i że tak musi być. Jest jedynym, który dla swojego krzyża mówi „tak” biorąc go na siebie także za innych. Jednakże odbiorca tych słów powinien ich wysłuchać w całości – On musi trzeciego dnia powstać z martwych! Krzyż bez trzeciego dnia nie miałby sensu – nie ma jednego bez drugiego.

W czasie nabożeństwa została też oficjalnie przywitana w zborze rodzina Państwa Mazurów, którzy od



czasu styczniowych modlitw ekumenicznych pilnie uczęszczają do kościoła i stali się sympatykami naszej społeczności. Pan Michał Mazur okraślił nabożeństwo piękną grą na skrzypcach, a swoje umiejętności zaprezentował w Aklamacjach po czytaniu Słowa Bożego.

ks. Krzysztof Góral

NOWA TABLICA



Jak informowaliśmy poprzednio, styczniowa wichura uszkodziła tablicę nad wejściem do kościoła. Część z niej uległa rozbiciu. Nowa zawisła niedawno.

Stare litery umieszczono na nowej, marmurowej płycie, która bardzo solidnie została przytwierdzona do muru budynku. Do wymiany pozostało tylko kinkietowe oświetlenie.

ks. Krzysztof Góral

Diakonia Parafii Ewangelicko-Reformowanej w Kleszczowie Wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego w Łasku

Plac 11 Listopada 35, tel. (43) 675 30 61, tel. kom. 603 118 777

Dysponujemy sprzętem, który można wypożyczyć:

- łóżka sterowane elektrycznie
- wózki inwalidzkie, krzesła toaletowe
- kule inwalidzkie, nasadki na muszle
- balkoniki jeżdżące i przestawne



Zapraszamy od poniedziałku do piątku, od godz. 10:00 do 17:00